

## UZASADNIENIE

### *wyroku końcowego*

M. S. (1) i J. S. w dniu 24 października 2018 roku wystąpili przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. z powództwem o zapłatę solidarnie na rzecz powodów:

- kwoty 296.176,56 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 296.034,38 zł od dnia 13 sierpnia 2018 roku oraz od kwoty 142,18 zł od dnia wniesienia pozwu z tytułu zwrotu nadpłaconych w okresie od 5 listopada 2008 roku do 4 stycznia 2018 roku rat spłaty kredytu,

- kwoty 2737 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 sierpnia 2018 roku z tytułu zwrotu nienależnie pobranej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W uzasadnieniu pozwu podano, że postanowienia umowy kredytu zawartej przez powodów z pozwanym bankiem w dniu 3 stycznia 2008 roku nie wiążą powodów będących konsumentami w zakresie:

- w jakim przewidywały one waloryzację (indeksację) zobowiązania pieniężnego powodów do spłaty kredytu polegającą na odwołaniu się do kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej ustalanego każdorazowo przez pozwany bank,

- w jakim przewidywały obciążenie powodów kosztami ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego.

(pozew k. 4-24)

W odpowiedzi na pozew pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc m.in. zarzut przedawnienia roszczenia powodów. Pozwany zaprzeczył temu, aby zachodziły okoliczności uzasadniające przyjęcie, że postanowienia umowne przywołane w pozwie mają charakter niedozwolony. Strona pozwana podniosła także zarzut przedawnienia roszczenia powodów.

(odpowiedź na pozew k. 97 – 257)

Sprawę niniejszą połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą z powództwa M. S. (2) przeciwko (...) SA. Wyrokiem częściowym z dnia 2 grudnia 2020 roku powództwo M. S. (2) zostało częściowo uwzględnione.

(okoliczności niesporne, wyrok częściowy k. 849-850)

W piśmie procesowym datowanym na 23 października 2020 roku powodowie dokonali zmiany powództwa w ten sposób, że ostatecznie wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z powodów kwoty po 149.456,78 zł (tj. po połowie z sumy nadpłaconej rat kredytu określonej na 296.176,56 zł i kwoty składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określonej ma 2737 zł), a ponadto zgłosili roszczenie ewentualne (na wypadek przyjęcia, że nie mogą żądać zwrotu w walucie polskiej świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w walucie polskiej), tj. wystąpili o zasądzenie na rzecz każdego z nich po 39.861,11 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 sierpnia 2018 roku oraz kwoty po 71.577,20 franków szwajcarskich z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia wyżej wskazanego pisma procesowego pozwanemu (punkt 2 i 3 pisma procesowego z 23 X 2020 roku).

Wyżej wskazane roszczenia pieniężne zostały zgłoszone w oparciu o twierdzenie powodów, że umowa kredytu po usunięciu z niej wskazanych przez powodów postanowień niedozwolonych może być w pozostałym zakresie wykonywana.

Na wypadek przyjęcia przez sąd, że umowa stron jest nieważna w całości wystąpili oni z roszczeniem ewentualnym o zapłatę przez pozwanego na rzecz każdego z powodów kwot po 168.360,22 zł.

(pismo procesowe powodów k. 821-829)

Odpis wyżej wskazanego pisma doręczono pozwanemu w dniu 21 grudnia 2020 roku.

(pismo przewodnie k. 855, potwierdzenie doręczenia k. 1051)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5 grudnia 2007 roku (...) Bank S.A. przyjął – sporządzony na formularzu pochodzącym od pozwanego banku - wniosek powodów o udzielenie im kredytu w kwocie 487.000 zł - w polu II.2 formularza wniosku („waluta kredytu”) zostało zaznaczone pole opatrzone napisem „CHF”. We wniosku tym powodowie podali, że uzyskują dochody w walucie polskiej.

(kopia wniosku kredytowego k. 276-280)

W dniu 3 stycznia 2018 roku M. S. (1) i J. S. zawarli z (...) Bank S.A. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, waloryzowany kursem waluty szwajcarskiej.

Zgodnie z treścią §1 ust. 1 umowy, kredytu udzielono w celu pokrycia kosztów zakupu nieruchomości gruntowej z budynkiem mieszkalnym jednorodzinny. W §1 ust. 2 umowy określono kwotę kredytu na 487.000 zł. Z kolei w §1 ust. 3 umowy wskazano, że walutą waloryzacji będzie frank szwajcarski. Okres kredytowania oznaczono na 120 miesięcy, tj. do 5 stycznia 2018 roku (§1 ust. 4 umowy), przy czym oznaczono termin spłaty rat kredytu na piąty dzień każdego miesiąca (§1 ust. 6 umowy). W §1 ust. 5 określono, że kredyt podlega spłacie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

W §1 ust. 3a umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 31 grudnia 2007 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 229.359,95 CHF – z zastrzeżeniem, że jest to kwota o charakterze informacyjnym, nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być inna.

Jako prawne zabezpieczenie spłaty kredytu – poza hipoteką umowną opisaną w §3 ust. 1 umowy – w §3 ust. 3 umowy wymieniono „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia” oraz zawarto upoważnienie pozwanego banku do pobrania od powodów kwoty 2737 zł „z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia”.

W §5 umowy określono sposób wypłaty kredytu, tj. podano, że kwota 487.000 zł zostanie wypłacona na rachunek wskazany w przywołanym w umowie akcie notarialnym.

W §11 ust. 4 umowy określono, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych – po uprzednim ich przeliczeniu „wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

W §11 ust. 7 umowy ustalono, że odsetki naliczane są w okresach miesięcznych, przyjmując, że rok liczy 365 dni.

Zgodnie z treścią §10 ust. 1 umowy kredytu kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona jest w wysokości określonej w §1 ust. 8 – tj. w wysokości 3,78% w stosunku rocznym. W §10 ust. 2 umowy podano, że wysokość zmiennej stopy procentowej została ustalona jako stawka bazowa LIBOR 3M powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku wynoszącą 1,00% - w §10 ust. 3 umowy uzależniono zmianę wysokości oprocentowania od zmiany stawki bazowej o wartość wynoszącą co najmniej 0,10 punktu procentowego.

(kopia umowy kredytu k. 51-54)

Zgodnie z treścią §1 ust. 2 przygotowanego przez pozwanego bank i obowiązującego w dacie zawarcia umowy stron regulaminu udzielania kredytów i pożyczek, pozwany bank udzielał pożyczek i kredytów złotych waloryzowanych kursem walut wymiennalnych (m.in. CHF) „według tabeli kursowej (...) Banku S.A.". Stosownie do treści §1 ust. 4 regulaminu, kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę.

(regulamin k. 58)

Kwota kredytu (487.000 zł) została powodom wypłacona w walucie polskiej w dniu 7 stycznia 2008 roku.

(okoliczność niesporna, zaświadczenie pochodzące od pozwanego załączone do pozwu k. 63)

Powodowie zaciągnęli wyżej opisany kredyt w pozwanym banku bez związku z prowadzeniem jakiejkolwiek działalności gospodarczej lub zawodowej. Środki z kredytu były powodom potrzebne na zakup nieruchomości z budynkiem mieszkalnym, w którym zamierzali zamieszkać. Cenę nabycia prawa do nieruchomości powodowie mieli zapłacić zbywcy w walucie polskiej.

W placówce pozwanego banku powodom zaproponowano zaciągnięcie kredytu waloryzowanego kursem waluty szwajcarskiej – informując powodów o korzystnym dla nich oprocentowaniu tego kredytu. Pracownik pozwanego banku twierdził w rozmowie z powodami, że kurs waluty szwajcarskiej jest stabilny, nazwał kredyt waloryzowany kursem tej waluty kredytem bezpiecznym. W rozmowach powodów z pracownikiem pozwanego poprzedzających zawarcie umowy nie było mowy o tym, że waloryzacja będzie odbywała się w oparciu o kurs walutowy ustalany samodzielnie przez bank. Nie udzielono powodom ustnej informacji o tym, że przy uruchomieniu kredytu zastosowany zostanie kurs sprzedaży waluty, a przy spłatach rat w walucie polskiej – kurs kupna waluty.

Powodowie dysponowali sumą ok. 150.000 zł własnych oszczędności, ale pracownik pozwanego banku doradził im, że bezpiecznie będzie zostawić tę kwotę na remont domu, który powodowie zamierzali kupić. Dopiero przy podpisywaniu umowy kredytu powodowie zostali powiadomieni, że muszą przystąpić do umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz że jest to warunek udzielenia im kredytu. Powodom nie przedstawiono wówczas tej umowy ubezpieczenia.

Postanowienia umowy kredytu nie były z powodami indywidualnie negocjowane przez pozwanego bank – z wyjątkiem wysokości oprocentowania kredytu, przedstawiono im do podpisania umowę kredytu przygotowaną przez bank.

Spłat kredytu powodowie dokonywali przez cały czas ze swoich wspólnych środków pieniężnych.

(przesłuchanie powoda – protokół rozprawy z dnia 24 września 2019 roku, 2 godzina 34 minuta – 3 godzina 22 minuta; przesłuchanie powódki - protokół rozprawy z dnia 24 września 2019 roku, 3 godzina 23 minuta – 3 godzina 28 minuta)

(...) Bank S.A. po zawarciu przez strony wyżej opisanej umowy kredytu zmienił swoją nazwę na (...) S.A.

(okoliczność niesporna)

W dniu 7 stycznia 2008 roku pozwany bank pobrał od powodów kwotę 2737 zł z tytułu składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

(zaświadczenie pochodzące od pozwanego k. 63)

W dniu 27 lutego 2012 roku strony podpisały aneks do umowy kredytu uprawniający powódkę do spłaty kredytu w walucie szwajcarskiej.

(kopia aneksu do umowy kredytu k. 274-275)

W okresie od 7 lutego 2012 roku do 5 stycznia 2018 roku powodowie spłacili na rzecz pozwanego łącznie w walucie szwajcarskiej kwotę 143.154,40 franków szwajcarskich.

(zaświadczenie pochodzące od pozwanego k. 63-66)

Powodowie zapłacili na rzecz pozwanego banku z tytułu spłaty rat kredytu (raty płacili w piątym dniu danego miesiąca) w okresie od 5 listopada 2008 roku do 6 lutego 2012 roku łącznie 255.905,45 zł.

Przy pominięciu wszystkich postanowień umowy kredytu odwołujących się do kursu waluty szwajcarskiej (tj. przy pominięciu tzw. klauzuli waloryzacyjnej) po stronie powodów powstałaby nadpłata z tytułu spłaty rat kredytu:

- za okres od 5 listopada 2008 roku do 6 lutego 2012 roku w kwocie łącznej 79.722,23 zł (powodowie powinni byli zapłacić przy przyjętych założeniach raty w łącznej kwocie 176.183,22 zł, a zapłacili 255.905,45 zł),
- za okres od 7 lutego 2012 roku do 5 stycznia 2018 roku (przy przeliczeniu wpłat dokonanych przez powodów w walucie szwajcarskiej na walutę polską według kursu średniego NBP z daty spłaty raty, celem ustalenia, jaka część wpłacone faktycznie raty stanowiła nadpłatę powodów – gdyby także i tę nadpłatę wyrazić w walucie polskiej według kursu średniego NBP z daty zapłaty raty) wynosiłaby łącznie 219.603,78 zł,
- nadpłata za ten sam okres obliczona w walucie szwajcarskiej (tj. rzeczywistej walucie spłaty w tym okresie) - 59.328,77 franków szwajcarskich.

Obliczenia te są oparte na założeniu – zgodnym z treścią z §11 ust. 7 umowy kredytu – że rok liczy 365 dni i przyjmuje się do obliczenia odsetek kapitałowych rzeczywistą liczbę dni w danym miesiącu. Przy przyjęciu do obliczenia odsetek równej liczby dni w każdym miesiącu (30 dni) nadpłata za okres od 24 października 2008 roku do 6 lutego 2012 roku byłaby o 20 groszy wyższa.

(opinia pisemna biegłego z zakresu bankowości i finansów R. P. (1) k. 520-528, zaświadczenie pochodzące od pozwanego banku k. 63-66, opinia uzupełniająca biegłego k. 648 odwrot, opinia uzupełniająca biegłego k. 790-793, 1003-1006)

W piśmie datowanym na 3 lipca 2018 roku skierowanym do (...) SA w imieniu powodów zawarto wezwanie do zapłaty w terminie 30 dni od daty doręczenia wezwania kwoty 296.034,38 tytułu nadpłaconych rat kredytu oraz kwoty 2737 zł z tytułu zwrotu składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Pismo to doręczono stronie pozwanej w dniu 11 lipca 2018 roku.

W piśmie datowanym na 13 lipca 2018 roku pozwany bank udzielił odpowiedzi odmownej na wyżej przywołane wezwanie do zapłaty.

(kopia pisma zatytułowanego (...) zawierającego wezwanie do zapłaty k. 67-72, kopia odpowiedzi banku na wezwanie do zapłaty k. 74-75)

Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów. Żadna ze stron nie podniosła tego rodzaju zarzutów, które podważałyby wiarygodność tej opinii jako dowodu w sprawie niniejszej.

Te warianty obliczeń zawarte w opinii podstawowej biegłego, które odwoływały się do kursów średnich NBP w okresie spłacania kredytu przez powodów walucie polskiej, nie mogły znajdować zastosowania w sprawie niniejszej – w szczególności z uwagi na wiążąco ustaloną w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) wykładnię art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13, która na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie zawartej z konsumentem, spowodowanych

usunięciem z niej nieuczciwych warunków umownych, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym (jak np. art. 56 k.c.), przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (co mogłoby stanowić podstawę do zastosowania kursu średniego NBP).

Brak było także podstaw do kwestionowania wiarygodności dowodu z przesłuchania powodów co do okoliczności faktycznych towarzyszących zawarciu umowy kredytu.

Zeznania świadka M. D. zgłoszonego przez stronę pozwaną nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy z uwagi na ich treść, która nie dotyczyła okoliczności faktycznych zawarcia przez powodów umowy z pozwanym bankiem – świadek przyznał, że powodów nie zna, nie brał udziału w rozmowach z powodami poprzedzających zawarcie umowy kredytu z nimi, a ponadto w okresie od początku 2007 roku do kwietnia 2008 roku (a zatem także w styczniu 2008 roku, kiedy zawarto wyżej przywołaną umowę kredytu) w ogóle nie był pracownikiem pozwanego banku. Tym samym świadek nie mógł wiedzieć, czy opisana przez niego w zeznaniach procedura udzielenia kredytu została zastosowana wobec powodów.

Wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości (pismo z dnia 24 lipca 2019 roku) podlegał pominięciu jako niedotyczący okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, na podstawie art. 235<sup>2</sup> §1 pkt 2 k.p.c. (postanowienie k. 797). Wniosek strony pozwanej o przedłużenie terminu na odniesienie się do treści ostatniej opinii uzupełniającej biegłego (pismo pozwanego k.1022-1027) podlegał oddaleniu na rozprawie w dniu 8 października 2021 roku (postanowienie k. 1040), gdyż termin określony pierwotnie stronom na odniesienie się do opinii uzupełniającej (której treść merytoryczna składa się z 2 stron: k. 1005 odwrot – k. 1006) należy uznać za wystarczający na odniesienie się do treści opinii.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

W niniejszej sprawie powodowie w ramach roszczenia głównego domagali się na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c. zwrotu przez pozwany bank opisanych w pozwie świadczeń pieniężnych mających, wedle powodów charakter świadczenia nienależnego – z uwagi na niedozwolony charakter wyżej przywołanych postanowień umownych.

Jedynie na wypadek uznania przez sąd, że umowa kredytu jest nieważna w całości (gdyż bez postanowień niedozwolonych nie może być wykonywana) i nie wiąże w ogóle stron, powodowie zgłosili wyżej przywołane roszczenie ewentualne o zwrot całości świadczeń pieniężnych spełnionych na rzecz banku w okresie objętym pozwem.

### ***Zgodność umowy stron w jej pierwotnym kształcie z przepisami ustawowymi***

Strony zawarły umowę kredytu, do której zastosowanie miał art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2187) – w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Powodowie zawali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Umowa stron zawiera elementy wymagane przez obowiązujące w dacie jej zawarcia przepisy art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w tym określenie kwoty kredytu, przeznaczenia kredytu oraz okresu i sposobu spłaty rat kredytu (w tym ustalenie, że raty spłaty kredytu będą równe co do wysokości), jak również wysokości oprocentowania kredytu i zasady zmiany tej wysokości.

Powodowie w ostatecznym swoim stanowisku opierali swoje roszczenie pieniężne zgłoszone w pierwszej kolejności (tj. jako roszczenie główne) na twierdzeniu o tym, że wyżej opisana umowa kredytu zawarta przez strony zawiera niedozwolone postanowienia rażąco sprzeczne z interesem powodów jako konsumentów, wobec czego postanowienia te nie są dla powodów wiążące (art. 385<sup>1</sup>k.c. i nast.), co skutkuje uznaniem części rat kapitałowo-odsetkowych za nadpłacone i podlegające zwrotowi. Roszczenie główne powodów nie jest zatem oparte na twierdzeniu o nieważności umowy kredytu w całości. Nie mniej jednak na wstępie rozważań należy zaznaczyć, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż umowa kredytu zawarta przez strony w jej literalnym brzmieniu - uwzględniającym także kwestionowane przez powodów jako niedozwolone postanowienia umowne - jest nieważna z mocy samego prawa jako sprzeczna

z przepisami ustawowymi obowiązującymi w dacie zawarcia umowy. Jak wyżej wskazano, umowa stron zawiera wszystkie elementy wymagane przez wyżej przywołane przepisy art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Tego rodzaju uwaga wstępna nie przesądza jeszcze o tym, czy przedmiotowa umowa będzie mogła zostać utrzymana w mocy po uznaniu niektórych jej postanowień za niedozwolone (co zostanie omówione poniżej). Wyżej przywołana umowa kredytu zawiera klauzulę waloryzacyjną odwołującą się do kursu waluty obcej, jednakże stwierdzić należy, że żaden przepis ustawy w dacie zawarcia umowy stron nie zabraniał wprowadzenia do umowy kredytu tego rodzaju klauzuli. Samo zawarcie w umowie stron tego rodzaju klauzuli waloryzacyjnej – jako takie – nie było sprzeczne z żadnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy przepisem ustawowym, wobec czego nie skutkuje uznaniem umowy stron za w całości lub częściowo nieważną (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Klauzula ta podlega jednakże ocenie w oparciu o kryteria określone w art. 385<sup>1</sup> k.c., co zostanie omówione poniżej.

Z uwagi na treść art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. strony co do zasady mogły uzależnić – rzecz jasna, jeżeli nie naruszało to w sposób rażący interesów konsumenta - wysokość świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy od innego niż waluta polska miernika wartości, w tym przypadku miernikiem takim był kurs waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej (por. uzasadnienie wyroku SN w sprawie o sygn. II CSK 483/18). Brak jest ponadto podstaw do przyjęcia, że wyżej przywołana umowa kredytu jest nieważna z uwagi na treść art. 353<sup>1</sup> k.c. (przekroczenie granic zasady swobody umów z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego) lub art. 58 § 2 k.c. (naruszenie zasad współżycia społecznego przez brak ekwiwalentności świadczeń stron i brak równego rozkładu ryzyka kontraktowego). Stwierdzić bowiem należy, że w przypadku umowy banku z konsumentem ustawowa regulacja wynikająca z art. 385<sup>1</sup> i następnym k.c., dotycząca badania, czy określone warunki umowne nie mają charakteru niedozwolonego, jako regulacja szczególna (a ponadto także oparta na przepisach prawa Unii Europejskiej, co zostanie omówione poniżej) wyłącza stosowanie opartej na bardziej ogólnym przepisie art. 58 § 2 k.c. oceny treści umowy przez pryzmat zasad współżycia społecznego (por. w tej kwestii m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, co do relacji między art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 58 k.c.). Dodać przy tym należy, że samo wprowadzenie do umowy kredytu „złotowego” tzw. walutowej klauzuli waloryzacyjnej nie jest sprzeczne z istotą (naturą) stosunku zobowiązaniowego wynikającego z zawarcia umowy kredytu (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Całkowity brak związania stron umową może być konsekwencją zastosowania dyspozycji art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c., jednakże w pierwszej kolejności należy wobec tego dokonać oceny, czy i jakie postanowienia danej umowy mają charakter niedozwolony, a dopiero następnie przeprowadzić ocenę tego, jakie są tego konsekwencje dla obowiązywania stosunku prawnego wynikającego z danej umowy.

### ***Ocena niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną***

Zaznaczyć należy w tym miejscu, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż umowa kredytu zawarta przez strony miała charakter umowy kredytu walutowego, tj. kredytu, którego przedmiotem byłaby wypłata na rzecz powodów określonej sumy w walucie obcej i następnie spłata kredytu w tej walucie przez powodów. Z uwagi na jasną i jednoznaczną w tej kwestii treść umowy stron przyjąć należy, że przedmiotem umowy była wypłata na rzecz powodów przez pozwany bank kwoty kredytu wyrażonej w walucie polskiej i spłata kapitału kredytu z odsetkami w tej samej walucie. Przedmiotem zobowiązań obydwu stron było zatem spełnienie świadczeń pieniężnych w walucie polskiej, a odwołanie się przez strony umowy do kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej stanowiło jedynie tzw. walutową klauzulę waloryzacyjną, dodatkowo określającą sposób ustalenia wysokości podlegających spełnieniu w walucie polskiej na rzecz pozwanego banku świadczeń pieniężnych strony powodowej jako kredytobiorcy (wysokość zobowiązania pieniężnego banku do wypłaty kapitału kredytu w kwocie 487.000 zł była natomiast z góry określona w walucie polskiej).

Ocena kwestionowanych przez powodów postanowień umownych przez pryzmat treści art. 385<sup>1</sup> i 385<sup>2</sup> k.c. powinna uwzględniać treść przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L nr 95, str. 29), gdyż wyżej przywołane przepisy kodeksowe stanowią implementację przepisów tej dyrektywy do polskiego porządku prawnego. Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego

prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – co nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Z tego względu nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności dotyczące sposobu wykonywania przez nią uprawnień wynikających z kwestionowanych klauzul umownych, a zatem okoliczności faktyczne zaistniałe już po zawarciu umowy przez strony, tj. w szczególności to, w jakiej relacji pozostawał ustalany jednostronnie przez pozwanego bank kurs waluty szwajcarskiej do średniego kursu rynkowego tej waluty lub do kursu średniego ustalonego przez NBP.

Stwierdzić należy, że omawiana w niniejszej sprawie walutowa klauzula waloryzacyjna odnosiła się do świadczenia głównego, do którego spełnienia zobowiązała się strona powodowa (klauzula waloryzacyjna zmierzała do określenia każdorazowej wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaty kredytu). Spośród występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnych poglądów dotyczących tego, czy tak ukształtowana klauzula umowna określa świadczenie główne jednej ze stron umowy sąd orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za poglądem, zgodnie z którym klauzula waloryzacyjna kształtuje treść świadczenia głównego kredytobiorcy, skoro ma stanowić podstawę ustalenia wysokości zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest spłata (zwaloryzowanej) kwoty kapitału kredytu. Zarazem jednak klauzula zastosowana w tej kwestii w wyżej przywołanej umowie stron, z uwagi na blankietowe (tj. nieoparte na odwołaniu się do skonkretyzowanych, obiektywnych i niezależnych od decyzji pozwanego banku kryteriów) odniesienie się do „tabel kursowych” pozwanego banku, których treść bank ten miał ustalać samodzielnie, z pewnością nie określała wysokości świadczenia pieniężnego obciążającego powoda w sposób jednoznaczny i precyzyjny (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, jak również wyżej przywołany wyrok SN z dnia z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Wymóg jednoznacznego sformułowania postanowienia umownego określającego główne świadczenie umowne nie odnosi się wyłącznie do warstwy gramatycznej i semantycznej (tj. czysto językowej) danego postanowienia umownego, lecz oznacza takie sformułowanie tego postanowienia, które z punktu widzenia konsumenta jako strony umowy dopuszcza tylko jedną możliwą interpretację, nie budzi uzasadnionych wątpliwości, dokładnie określa treść świadczenia, tj. czyni to w sposób wyraźny, oczywisty i niedwuznaczny (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, OSNC - Zbiór dodatkowy z 2013 roku nr A, poz. 4). Pogląd ten odpowiada wiążącej dla sądu krajowego, gdyż wyrażonej w utrwalonym orzecznictwie TSUE, wykładni przepisu art. 4 ust. 2 wyżej przywołanej dyrektywy nr 93/13, zgodnie z którą ten przepis dyrektywy należy interpretować w taki sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunki umowne dotyczące spłaty kredytu przez konsumenta muszą być zrozumiałe dla konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do konkretnego zakresu jego zobowiązania umownego, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., sprawa C-186/16, punkt 2 sentencji).

Wyżej przywołane postanowienia umowy stron dotyczące waloryzacji świadczenia głównego powodów nie określają w sposób jednoznaczny treści i wysokości świadczenia pieniężnego należnego od kredytobiorcy przede wszystkim dlatego, że odwołują się do kursu waluty szwajcarskiej zawartego w tabeli kursowej ustalonej dowolnie (tj. bez ograniczeń przewidzianych w umowie) przez pozwanego bank - w żadnym punkcie umowy jak również regulaminu kredytowego nie określono, na jakich zasadach (tj. w jaki dokładnie sposób i w oparciu o jakie obiektywne i skonkretyzowane kryteria) pozwanego bank będzie ustalał treść swojej tabeli kursowej. Tym samym zakwestionowane postanowienia umowne nie pozwalały powodom ustalić, jak będzie kształtowała się wysokość ich zobowiązania do spłaty kredytu na skutek zastosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Brak jednoznaczności wyżej opisanej klauzuli umownej otwiera – wobec treści art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. – drogę do badania, czy klauzula ta nie kształtuje obowiązków powodów w stosunku do pozwanego banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza w sposób rażący interesów konsumenta. W odniesieniu do wyżej przywołanej klauzuli nie ma podstaw do tego, aby przyjąć, iż została ona uzgodniona indywidualnie z powodami. W świetle treści art. 385<sup>1</sup> § 4 w zw. z art. 6 k.c. to na pozwanym banku spoczywał ciężar udowodnienia, że sporne postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, tj. że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na treść tych postanowień (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów.

Wobec powyższego, przejść należy do oceny spornych postanowień umownych w oparciu o kryterium odnoszące się do tego, czy kształtują one prawa i obowiązki powodki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami oraz czy nie naruszają w sposób rażący interesów powodki konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Co do wyniku takiej oceny w odniesieniu do postanowienia umownego z §11 ust. 4 umowy stron (przeliczenie rat kredytu spłacanych przez powodów w walucie polskiej na walutę szwajcarską) Sąd rozpoznający sprawę niniejszą jest zobligowany do uwzględnienia treści prowadzonego przez Prezesa UOKiK rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone. Stosownie do treści art. 9 ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1634), w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> k.p.c., stosuje się przepisy K.p.c. w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. w okresie 10 lat trwającym od dnia 18 kwietnia 2016 roku). Stosownie do treści art. 479<sup>43</sup> k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej i mającym zastosowanie w sprawie niniejszej) prawomocny wyrok sądu ochrony konkurencji i konsumentów uwzględniający powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich – od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Oznacza to, że sąd rozpoznający indywidualną sprawę, w której przedmiotem sporu jest postanowienie konkretnej umowy zawartej z konsumentem, którego treść normatywna jest tożsama z postanowieniem wzorca umowy uznanym uprzednio za niedozwolony prawomocnym wyrokiem sądu ochrony konkurencji i konsumentów oraz wpisanym do rejestru tego rodzaju postanowień, a przy tym pochodzącym od tego samego przedsiębiorcy, który jest stroną postępowania w sprawie indywidualnej, jest nadal (do dnia 18 kwietnia 2026 roku) związany treścią takiego wcześniejszego wyroku sądu ochrony konkurencji i konsumentów (por. uzasadnienie uchwały składu 7 Sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. III CZP 17/15).

Stwierdzić wobec tego należy, że w rejestrze postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone pod numerem 5743 zostało wpisane postanowienie stosowane przez pozwaną bank ( (...) S.A.) we wzorcu umownym o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści następującej: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – na podstawie prawomocnego wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. XVII AmC 1531/09. Analiza uzasadnienia tego wyroku w odniesieniu do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, zgodnie z którym treść normatywna wyżej przywołanego – uznanego w sposób prawnie wiążący za niedozwolony – postanowienia wzorca umowy jest tożsama z treścią postanowienia zawartego w §11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony niniejszej sprawy. To z kolei oznacza, w świetle treści wyżej przywołanych przepisów ustawowych, że wyżej przywołane postanowienie umowy zawartej przez strony musi zostać uznane za niedozwolone także przez sąd rozpoznający sprawę niniejszą – innymi słowy, sąd jest w niniejszej sprawie związany treścią wcześniej wydanych wyroków sądowych stwierdzających niedozwolony charakter wyżej przywołanej klauzuli umownej.

W uzasadnieniu wyżej przywołanego wyroku SO w Warszawie wydanego w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09, jak również w uzasadnieniu wyroku SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r. (sygn. VI ACa 441/13), którym oddalono apelację od wyżej przywołanego wyroku SO w Warszawie, wskazano, że bank, który posługiwał się zakwestionowanym w tych wyrokach postanowieniem wzorca umowy (tj. (...) Bank S.A. obecnie działający pod firmą (...) S.A.) przyznał



sobie w ten sposób prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, przy czym nie ma w tej kwestii znaczenia to, że tabele kursów walut nie są przez bank sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Kluczowe dla uznania, że postanowienie umowne - o treści normatywnej identycznej jak ta zawarta w §11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony niniejszej sprawy - kształtuje obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco narusza ich interesy jest to, iż w uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF w świetle treści umowy stron nie doznaje żadnych ograniczeń – wyżej przywołany wzorzec umowy (będący przedmiotem oceny przez sąd w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09), podobnie jak umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie, nie precyzuje w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w ściśle (jednoznacznie) określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań konsumentów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W konsekwencji treść wyżej przywołanego postanowienia umownego umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy i naruszone zostają interesy powódki jako konsumenta.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę – niezależnie od tego, że jest formalnie związany treścią prawomocnego wyroku wydanego w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09 – w całości wyżej przytoczoną argumentację podziela. Dodać należy, że omawiana klauzula umowna jest klauzulą niedozwoloną (tj. naruszającą w sposób rażąco interes konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami) z tych samych względów, dla których ustawodawca uznaje za niedozwolone klauzule umowne uzależniające spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta oraz klauzule przyznające kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonania wiążącej interpretacji umowy (art. 385<sup>3</sup> pkt 8 i 9 k.c.) – w każdym z tych przypadków kontrahent konsumenta będący przedsiębiorcą zastrzega sobie jednostronne uprawnienie do arbitralnego (tj. nieopartego na obiektywnie weryfikowalnych i sprecyzowanych w umowie stron kryteriach) określenia treści zobowiązania konsumenta, co nie może zostać uznane za zgodne z dobrymi obyczajami oraz co z istoty swojej rażąco narusza interesy konsumenta.

Za niedozwoloną (z tych samych względów) musi zostać uznana nie tylko klauzula z §11 ust. 4 umowy stron (dotycząca sposobu przeliczenia wpłat powódki dokonywanych na poczet spłaty rat kredytu), ale również – z tych samych względów - klauzula umowna (wyrażona pośrednio w §1 ust. 3a umowy oraz w §1 ust. 2 i 4 regulaminu kredytowego), która przewiduje przeliczenie kwoty kredytu (wyrażonej w §1 ust. 2 w walucie polskiej) na walutę szwajcarską wedle kursu kupna waluty szwajcarskiej z tabeli kursowej pozwanego banku. Także i w tym przypadku umowa stron (jak również regulamin kredytowy) nie precyzuje w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w ściśle określonej relacji do średniego kursu rynkowego lub kursu ustalonego przez NBP. Również zatem i w tym przypadku bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorców będących konsumentami – kurs ten nie został określony w umowie ani w sposób liczbowy ani za pomocą jakiegokolwiek algorytmu lub odwołania się do obiektywnie weryfikowalnych danych. Co więcej, ma to być kurs z nieustalonej dokładnie w chwili zawarcia umowy daty i godziny w przyszłości (data wypłaty kwoty kredytu) a nie z daty i godziny zawarcia umowy (nie został on wpisany do umowy – do umowy wpisano jedynie „informacyjną” wzmiankę o kursie kupna CHF sprzed ponad miesiąca od daty zawarcia umowy). Tym samym także i w tym przypadku powodowie nie mieli możliwości ustalenia w dacie zawarcia umowy wysokości tego kursu walutowego, który miał być podstawą waloryzacji, a więc nie byli w stanie ustalić dokładnej wysokości swojego zobowiązania po jego przeliczeniu na walutę szwajcarską (stanowiącego punkt wyjścia do późniejszej waloryzacji w trakcie obowiązywania umowy kredytu).

Dodać zresztą należy, że przy braku związania powodów postanowieniem umownym z §11 ust. 4 umowy postanowienie z §1 ust. 3 i 3a umowy oraz z §1 ust. 2 i 4 regulaminu kredytowego banku nie dałoby się w sposób celowy i racjonalny wykonać – czemu bowiem miałyby służyć przeliczenie (dla potrzeb waloryzacji) początkowej kwoty kredytu w walucie polskiej na kwotę w walucie szwajcarskiej, skoro nie istniałaby wiążąca dla obydwu stron umowy klauzula dotycząca przeliczenia z kolei wpłat dokonywanych przez powodów w walucie polskiej na walutę szwajcarską? Bez tej ostatniej klauzuli nie dałoby się określić, w jakiej części wpłaty powodów odpowiadają w dacie tej wpłaty zwaloryzowanej wartości jej zobowiązania pieniężnego względem banku. Innymi słowy, wyżej przywołane postanowienia umowne (§11 ust. 4 umowy, §1 ust. 3 i 3a umowy oraz §1 ust. 2 i 4 regulaminu udzielania kredytów) stanowią w istocie jedną całość normatywną, tzn. razem składają się na walutową klauzulę waloryzacyjną, a zatem nie jest możliwe uznanie tej klauzuli za wiążącą powodów jedynie w jakiejś części.

Co więcej, klauzula umowna o treści normatywnej w istocie tożsamej z §1 ust. 2 i 4 regulaminu kredytowego pozwanego banku, chociaż stosowana przez inny bank, została już prawomocnie uznana za niedozwoloną i wpisana do wyżej przywołanego rejestru pod numerem 3178 („Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”) – na podstawie wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku, sygn. akt XVII AmC 426/09 oraz wyroku SA w Warszawie z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt VI Ca 420/11, oddalającego apelację od wyroku sądu I instancji. Przyczyną uznania postanowienia wzorca umownego o tej treści za niedozwolony były właśnie okoliczności omówione powyżej, tj. przyznanie bankowi prawa do arbitralnego i jednostronnego ustalenia kursu waluty obcej celem waloryzacji kwoty kredytu wyrażonej pierwotnie w walucie polskiej.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że tzw. argument cenowy (tj. szczególnie korzystna cena danego świadczenia oferowana przez kontrahenta konsumentowi albo np. niższe oprocentowanie kredytu lub pożyczki) nie może stanowić usprawiedliwienia dla innych klauzul, które prowadzą do rażącej dysproporcji praw i obowiązków stosunkach umownych z konsumentem. Sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że przedsiębiorca wyzyskuje swoją naturalną przewagę rynkową nad konsumentem, aby narzucić konsumentowi niekorzystne dla tego ostatniego rozwiązanie w ramach danego stosunku umownego. Podkreślić należy, że mechanizm waloryzacji kwoty kredytu udzielonego powodce przez pozwany bank określają wyżej przytoczone postanowienia umowne stosowane łącznie. Postanowienia te nie zawierają przejrzystego, zrozumiałego i jednoznacznego dla konsumenta opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodka mogłaby w trakcie okresu kredytowania samodzielnie oszacować wielkość własnego zobowiązania, wyliczyć jaka będzie np. wysokość kolejnej miesięcznej raty, czy też dokonywać weryfikacji decyzji banku w tym zakresie. Pozwany wprowadzając do umowy klauzulę waloryzacyjną odwołującą się wyłącznie do jego własnych tabel kursowych - bez jakiegokolwiek dookreślenia w umowie, w jaki sposób treść tych tabel powinna być kształtowana - przyznał sobie prawo do jednostronnego, niczym nieograniczonego ustalania wysokości zadłużenia kredytobiorcy będącego konsumentem, który z kolei został zobowiązany do bezwarunkowego podporządkowania się takim decyzjom, co oznacza, że ma miejsce rażąca dysproporcja uprawnień kontraktowych stron, na niekorzyść konsumenta, co w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje i rażąco narusza interes konsumenta. Klauzula pozwalająca bankowi w istocie w sposób dowolny (gdyż nie odwołujący się do jakichkolwiek obiektywnych i sprecyzowanych w umowie kredytu kryteriów) ustalać kurs waluty obcej stanowiącej podstawę waloryzacji kwoty kredytu pozostałej do spłaty rażąco narusza interes kredytobiorcy będącego konsumentem, gdyż nie pozwala mu nawet w przybliżeniu przewidzieć (w dacie zawierania umowy kredytu oraz w późniejszym okresie spłaty rat kredytu), w jaki sposób, tj. jak często i w jakiej relacji do średniego kursu rynkowego danej waluty będzie zmieniała się podlegająca waloryzacji kwota kredytu (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Dodać należy, że w orzecznictwie SN uznaje się za abuzywne nawet klauzule dalece bardziej szczegółowe niż niezwykle ogólna klauzula zawarta w wyżej przywołanych punktach umowy stron (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

W dalszej kolejności zauważyć trzeba, że wyżej omawiana klauzula waloryzacyjna musi być uznana za rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszającą interesy powodów także i dlatego, że w ramach stosunku umownego między stronami negatywne konsekwencje związane z ryzykiem wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej zostały przerzucono w praktyce w całości i bez żadnych umownych ograniczeń na powodów będących konsumentami – w rezultacie wysokość ich zobowiązania pieniężnego wobec banku mogła wzrastać w sposób praktycznie nieograniczony na skutek wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej (w umowie nie przewidziano żadnego górnego ograniczenia wzrostu wysokości zobowiązania powodów wyrażonego w walucie polskiej), natomiast wysokość zobowiązania banku wobec powodów pozostawała od początku niezmienna (487.000 zł), co również świadczy o rażącym zachwianiu równowagi praw i obowiązków stron.

Co więcej, w zasadzie niesporne między stronami procesu jest to, że przewidzenie (nawet w przybliżeniu) wysokości i częstotliwości zmian kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej w okresie ponad 10 lat obowiązywania umowy kredytu nie było możliwe przez żadną ze stron (w tym przez pozwany bank) – co oznacza, że w istocie powodowie nie mogli zawierając umowę w sposób racjonalny przewidzieć (choćby w przybliżeniu), jaka będzie wysokość w walucie polskiej rat spłaty kredytu w kolejnych miesiącach całego okresu kredytowania. Tym samym powodowie w żaden sposób nie mogła racjonalnie ocenić, czy zawarcie umowy na warunkach zaproponowanych jej przez pozwany bank jest dla niej korzystne.

Przywołać należy treść punktu 5 sentencji wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (wydanego w połączonych sprawach C-776/19 – 782/19) co do tego, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, iż warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, że ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków.

Ponadto, wyżej przywołana klauzula waloryzacyjna odwoływała się do kursu waluty szwajcarskiej, tj. innej waluty niż ta, w której powodowie w dacie zawarcia umowy kredytu uzyskiwali dochody, co oznacza, że w przypadku każdego wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej następować musiał wzrost wysokości podlegającej spłacie w walucie polskiej raty spłaty kredytu, którego – w sensie ekonomicznym – nie rekompensował powodom analogiczny wzrost wysokości ich dochodów, te bowiem były przez powodów uzyskiwane w walucie polskiej.

### ***Ocena niedozwolonego charakteru postanowienia umownego obciążającego powodów kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego***

Za niedozwoloną, gdyż naruszającą w sposób rażący i sprzeczny z dobrymi obyczajami interesy powodów jako konsumentów, należy uznać także zawartą w §3 ust. 3 umowy kredytu klauzulę umowną dotyczącą ponoszenia przez powodów będących konsumentami kosztów ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego.

Klauzula umowna zakwestionowana przez powodów nie przewiduje, że to oni będą podmiotem ubezpieczonym w zakresie ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego, natomiast przewiduje, że powodowie zobowiązują się do znoszenia tego, że pozwany bank z ich rachunku bankowego pobierze kwotę mającą pokrywać koszty ubezpieczenia w odniesieniu do umowy, której powodowie nie tylko nie są stroną, ale w ramach której nie występują jako ubezpieczony ani uprawniony do jakichkolwiek świadczeń. Co więcej, powodowie nie mają na gruncie takiej konstrukcji umowy żadnego wpływu na to, czy i kiedy oraz jakie kwoty zostaną wypłacone przez zakład ubezpieczeń. Omawiane postanowienie umowne przerzuca na powodów całość kosztów umowy ubezpieczenia, której stroną jest wyłącznie bank i osoba trzecia (zakład ubezpieczeń) i z mocy której powodowi nie przysługują żadne świadczenia. Już sam fakt zastosowania tego rodzaju konstrukcji wskazuje na rażące naruszenie interesów konsumenta.

W orzecznictwie sądowym jest kwestią sporną, czy już sam fakt nałożenia w klauzuli umownej na konsumenta obowiązku pokrywania kosztów innej umowy (w szczególności umowy ubezpieczenia) zawartej przez kontrahenta

tego konsumenta z osobą trzecią, która to umowa nie przewiduje żadnych świadczeń ani innych uprawnień dla samego konsumenta, rozstrzyga o tym, iż jest to klauzula abuzywna tj. postanowienie niedozwolone z mocy art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. Nawet jeśli uznać, że samo zastosowanie takiej konstrukcji (która już sama z siebie musi być uznana za niekorzystną dla konsumenta, skoro obciąża go obowiązkiem pokrywania kosztów umowy, której nie jest stroną i na której treść nie ma żadnego wpływu) nie przesądza omawianej kwestii – tj. tego, czy jest to rażące naruszenie interesów konsumenta – to jednak wskazać należy, że dla uznania tego rodzaju klauzuli umownej, stosowanej przez przedsiębiorcę w relacjach z konsumentami, za dopuszczalną, konieczne byłoby spełnienie co najmniej dwóch warunków. Po pierwsze, wyżej przywołane rozwiązanie musi zostać zrównoważone innymi korzyściami, które zgodnie z treścią innych postanowień tej samej umowy uzyskuje konsument. Po drugie, postanowienie umowne nakładające na konsumenta obowiązek pokrycia kosztów ponoszonych przez jego kontrahenta - przedsiębiorcę na podstawie innej umowy zawartej przezeń z osobą trzecią, musi być sformułowane na tyle ściśle i jednoznacznie, aby konsument mógł z góry (tj. przy podpisywaniu umowy z przedsiębiorcą) wiedzieć, jaka będzie treść obciążających go obowiązków, kiedy się one zaktualizują i przez jak długi czas będą one na nim spoczywały.

W niniejszej sprawie żaden z tych dwóch warunków nie może zostać uznany za spełniony. Analiza wyłącznie treści samej umowy kredytowej zawartej przez strony prowadzi do wniosku, zgodnie z którym wyżej przewidziane, dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu – z istoty swej niekorzystne dla powodów, skoro obligowało ich do pokrywania kosztów innej umowy, której nie był stroną, na której treść nie miał żadnego wpływu i z której nie wynikały dla niego żadne uprawnienia – nie znajdowało zrównoważenia w postaci uprawnień wynikających dla powoda z innych postanowień umowy. Nie został także spełniony drugi z wyżej wymienionych warunków, tj. sformułowanie klauzuli umownej z §3 ust. 3 umowy w sposób jasny i jednoznaczny oraz zawierający wszystkie istotne z punktu widzenia interesów konsumenta elementy. Po pierwsze, w omawianym punkcie umowy nie przywołano istotnych elementów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tj. nie określono zdarzenia mającego rodzić odpowiedzialność ubezpieczyciela, wysokości sumy ubezpieczenia, wysokości świadczeń podlegających wypłacie w takiej sytuacji oraz tego, kto będzie osobą uprawnioną do żądania wypłaty świadczeń. Po drugie, nie sprecyzowano użytego w treści klauzuli umownej sformułowania mówiącego o „zwrocie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”, tj. nie podano odpowiednikiem (równowartością) jakich konkretnie kosztów związanych z ubezpieczeniem ma być kwota, którą obciążono powodów – w szczególności, czy ma to być jedynie równowartość składki ubezpieczeniowej czy także jakichkolwiek innych wydatków pozwanego banku związanych z zawarciem umowy ubezpieczenia. Po trzecie, nie sprecyzowano, na czym mają polegać „inne zdarzenia kończące okres ubezpieczenia”. Po czwarte, nie określono, w jaki sposób lub na jaką kwotę zostaną określone koszty ubezpieczenia w dalszych okresach (tj. po „automatycznym” przedłużeniu) – określono jedynie kwotowo wysokość kosztów w pierwszym okresie ubezpieczenia (36 miesięcy).

Zaznaczyć należy, że powodom przy zawieraniu umowy kredytu nie przedstawiono umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – w umowie kredytu nie wskazano nawet tej umowy jako załącznika (k. 54 odwrot).

Z tych wszystkich względów uznać należy, że wyżej przywołana treść §3 ust. 3 umowy w żaden sposób nie pozwalała powodom jako konsumentom uzyskać informacji o istocie i warunkach ubezpieczenia, a tym samym powodowie znaleźli się w położeniu, w którym na chwilę zawierania umowy kredytu w żaden sposób nie mogli ocenić, czy rozwiązania wprowadzone przez pozwany bank do omawianego punktu umowy są dla nich chociażby w minimalnym stopniu korzystne – zwłaszcza w sytuacji, w której dysponowali kwotą 150.000 zł środków własnych, które zapewne pozwoliłyby pokryć tzw. wkład własny.

Podkreślić należy, że pozwany bank nie wykazał, aby przed zawarciem umowy kredytu w sposób dla powodów jasny i zrozumiały przedstawił im wyjaśnienie wyżej omawianych kwestii. Już tylko z tej przyczyny (tj. niezależnie od względów przywołanych wyżej) należy uznać, że wyżej przywołane postanowienie umowne rażąco i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami narusza interesy powodów jako konsumenta, skoro mieli oni pokrywać, przez dokładnie niesprecyzowany w umowie kredytu łączny okres, niesprecyzowane co do ostatecznej kwoty koszty ubezpieczenia, którego jedynym beneficjentem był pozwany bank (ta ostatnia kwestia zaś nie wynikała jasno z treści umowy).

## **Brak konwalidacji niedozwolonych postanowień umownych**

Zaznaczyć należy to, że wyżej przywołane niedozwolone postanowienia umowne nie uległy w późniejszym czasie konwalidacji.

Konwalidacji wcześniej przywołanych, wadliwych prawnie postanowień umownych składających się na umowną klauzulę waloryzacyjną nie wywołało podpisanie przez strony wyżej przywołanego aneksu do umowy kredytu umożliwiającego spłatę kredytu w walucie szwajcarskiej. Wyżej przywołany aneks, zgodnie z jego treścią, nie przywidywał jakiegokolwiek modyfikacji treści umowy co do wysokości zobowiązania powodów czy zasad jego waloryzacji, a jedynie umożliwiał spłatę rat kredytu w walucie waloryzacji (tj. w walucie szwajcarskiej). Brak jest podstaw do przyjęcia, że podpisanie tego aneksu ze skutkiem wstecznym lub chociażby wyłącznie na przyszłość przywróciło moc wiążącą wyżej opisaną walutową klauzulę waloryzacyjną. Zanegować należy co do zasady możliwość konwalidowania ze skutkiem wstecznym niedozwolonego charakteru postanowienia umownego w drodze oświadczeń woli stron, z których jedna jest konsumentem – o ile nie jest to oświadczenie woli konsumenta wyrażone w sposób jednoznaczny w sytuacji, gdy został on już poinformowany o obiektywnie abuzywnym (tj. krzywdzącym dla niego) charakterze klauzuli. Z treści wyżej przywołanego aneksu ani z jakichkolwiek innych dowodów przeprowadzonych w sprawie niniejszej nie wynika, aby powodowie przy jego podpisywaniu mieli świadomość obiektywnie nieprawidłowego (tj. niedozwolonego) charakteru wyżej opisaną klauzulę waloryzacyjną oraz aby mając taką świadomość wyrazili zgodę na stosowanie wobec nich tego rodzaju klauzuli. W istocie wyżej przywołany aneks miał charakter w zasadzie techniczny i dawał powodom jedynie możliwość spłaty kredytu w walucie szwajcarskiej. Nie zmieniał (co musiałoby nastąpić ze skutkiem wstecznym) niedozwolonego charakteru klauzuli waloryzacyjnej i tym samym nie mógł stworzyć po stronie powodów stanu związania treścią tej klauzuli. Co do zasady, podpisanie wyżej przywołanego aneksu nie zmieniło treści zobowiązań stron, którą nadal należy ustalać z całkowitym pominięciem wyżej przywołanej klauzuli waloryzacyjnej.

Stwierdzić ponadto należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że cokolwiek w treści stosunku prawnego łączącego strony mogło zmienić wejście w życie w kilka lat po zawarciu umowy stron przepisów Ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), tj. tzw. ustawy „antyspreadowej”. Przepisy tej ustawy wprowadziły do ustawy Prawo bankowe m.in. przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, który określa, że umowa kredytu powinna określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska - szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Przepisy wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej nie dotyczyły w żaden sposób ewentualnej abuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wejściem w życie tejże ustawy. Wejście w życie już po zawarciu umowy stron nowelizacji Prawa bankowego podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, podobnie jak wejście w życie regulacji umożliwiających spłatę zadłużenia bezpośrednio w walucie waloryzacji, nie mogło pozbawić konsumentów możliwości ustalenia bezskuteczności niedozwolonych postanowień umownych, skoro brak związania konsumentów niedozwolonymi postanowieniami umownymi istnieje *ex tunc* (od daty zawarcia umowy) i podlega uwzględnieniu z urzędu przez sąd (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyroku SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Nie ma także jakichkolwiek podstaw prawnych do tego aby uznać, że zapłata przez powodów rat kredytu w wysokości określonej jednostronnie przez pozwany bank oznaczała akceptację przez powodów (ze skutkiem wstecznym) wyżej przywołanych niedozwolonych postanowień umownych. Przyjął natomiast należy, że powodowie w omawianym okresie błędnie zakładała, że pozostaje związana wyżej przywołanym, niedozwolonym postanowieniem umownym.

Skoro wyżej przywołana tzw. klauzula waloryzacyjna i klauzula obciążająca powodów obowiązkiem „zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego” są – ze względów wyżej określonych – niedozwolonymi postanowieniami umownymi, to z mocy prawa od chwili zawarcia umowy kredytu nie wiąże one powodów i nie mogą stanowić podstawy określenia treści praw i obowiązków stron umowy.

### ***Brak możliwości zastąpienia niedozwolonych klauzul umownych inną treścią normatywną***

Podkreślić należy, że przepisy prawa obowiązującego, w szczególności Kodeksu cywilnego i wyżej przywołanej dyrektywy unijnej, w żaden sposób nie uprawniają sądu, który uznaje daną klauzulę umowną za niedozwoloną, do modyfikacji treści tej klauzuli – wręcz przeciwnie, art. 385<sup>1</sup> §2 k.c. dopuszcza w tej kwestii jeden tylko skutek, tj. brak związania stron wadliwą (niedozwoloną) klauzulą umowną.

Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy jako niedozwolone nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Klauzule abuzywne są bezskuteczne względem konsumenta z mocy samego prawa oraz już od chwili zawarcia umowy. W ich miejsce prawa i obowiązki konsumenta kształtują ustawowe przepisy dyspozytywne (względnie obowiązujące), o ile obowiązują w dacie zawarcia umowy – takich jednak w polskim porządku prawnym w dacie zawarcia przez strony spornej umowy nie było (ani co do sposobu waloryzacji kwoty zobowiązania odwołującego się do kursu waluty obcej ani co do zasad zmiany oprocentowania kredytu). Podkreślić należy, że niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta w całości, a nie tylko w takim zakresie, w jakim jego treść jest niedopuszczalna – przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie przewiduje bowiem tzw. redukcji utrzymującej skuteczność (por. System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, s. 666). Wynika to w sposób wyraźny z treści art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy UE nr 93/13 („na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta”). Sąd stwierdzający niedozwolony charakter postanowienia umownego nie jest uprawniony do modyfikacji treści niedozwolonego postanowienia umownego tj. do zachowania w mocy fragmentu takiego postanowienia lub do dostosowania go do innych postanowień umowy (por. uzasadnienia wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej za utrwalone uznać należy stanowisko, zgodnie z którym sąd uznający określone postanowienie umowne za niedozwolone nie jest uprawniony do tego, aby następnie modyfikować treść tego postanowienia w ten sposób, aby nie naruszało już ono interesów konsumenta. W szeregu wyroku ETS a następnie TSUE wskazuje się na to, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków umownych, uprawnienie takie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, tj. przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego następstwa dla przedsiębiorców – tzn. nie zniechęcałoby ich do stałego stosowania umownych klauzul abuzywnych. W ocenie TSUE cel taki można osiągnąć jedynie poprzez zwykły brak stosowania tego rodzaju nieuczciwych postanowień umownych wobec konsumentów. W przeciwnym wypadku, tj. w razie dopuszczenia możliwości zmiany przez sąd krajowy treści kwestionowanego postanowienia umownego, przedsiębiorcy stosujący niedozwolone klauzuli byłiby zachęceni do ich stosowania, wiedząc, że w ostateczności umowa zawierająca takie klauzule mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (por. pkt. 31 uzasadnienia wyroku z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13; punkty 69-71 wyroku w sprawie C-618/10; punkt 79 wyroku w sprawie C-26/13). W wyżej przywołanych wyrokach TSUE stanął na stanowisku, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 stoi na przeszkodzie przepisowi prawa krajowego, który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczony umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku (klauzuli niedozwolonej) jedynie przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym - pod warunkiem, że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (tj. celem polegającym na wyeliminowaniu z umów zawieranych z konsumentami klauzul niedozwolonych) oraz tylko w przypadkach, w których stwierdzenie abuzywności danej klauzuli umownej zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia upadku umowy w całości, co narażałoby konsumenta na niekorzystne dla niego konsekwencje (por. wyrok C-482/13, pkt. 33; wyrok C-485/13, pkt. 32-33, wyrok C-26/13, pkt 82-84).

Przesłanki te w niniejszej sprawie nie są spełnione, skoro: (a) w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy kredytu nie istniał w prawie polskim żaden ustawowy przepis dyspozytywny mogący zastąpić niedozwolone klauzule umowne omówione powyżej, a ponadto (b) brak jest podstaw do przyjęcia, że usunięcie z treści stosunku umownego

stron wyżej przywołanej klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli dotyczącej zwrotu kosztów ubezpieczenia (...) skutkuje upadkiem (nieważnością) całej umowy (co zostanie omówione poniżej). Jeszcze raz podkreślić należy, że utrwalony w orzecznictwie TSUE pogląd stanowi, że dyrektywa nr 93/13 ma na celu wyeliminowanie z umów konsumenckich nieuczciwych postanowień stanowiących przejaw nierównowagi między umawiającymi się stronami, co ma służyć ogólnie rozumianej równowadze kontraktowej, ale w kontekście ochrony konsumenta (wyrok w sprawie C-280/13, pkt. 43), a zatem nie w kontekście ochrony przedsiębiorcy przed negatywnymi skutkami stosowania przez niego samego klauzul abuzywnych.

Dodatkowo, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Tym samym wyłączone jest zastąpienie wyżej omówionych klauzul niedozwolonych przez odwołanie się do ogólnych kryteriów z art. 65 k.c. (zamiar stron i cel umowy) – kryteria te, z uwagi na swoją ogólność, nie pozwalają ustalić dostatecznie konkretnych zasad waloryzacji kwoty kredytu ani przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu.

Podkreślić należy, że wyżej sformułowane poglądy prawne wyrażone i utrwalone w orzecznictwie TSUE stanowią - z uwagi na treść art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu UE – prawnie wiążącą dla sądów krajowych interpretację przepisów dyrektywy nr 93/13, co determinuje także interpretację przepisów K.c. ustanowionych w celu implementacji tej dyrektywy. Dodatkowo wskazać należy na to, że sądy krajowe stosując prawo wewnętrzne zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy (w tym przypadku w świetle wyrażonego wprost w art. 7 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 celu tej regulacji wspólnotowej, którym jest zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul), tak aby osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem prawnym wynikającym z przepisów Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, gdyż umożliwia sądom krajowym zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Brak jest zatem podstaw prawnych do tego, aby Sąd w sprawie niniejszej modyfikował treść niedozwolonej klauzuli umownej i przyjmował np. że klauzulę tę stosować należy z odwołaniem się do średniego kursu rynkowego waluty szwajcarskiej lub kursów ustalanych przez NBP. Tym bardziej zaś brak podstaw do tego, aby sąd modyfikował określone w umowie stron zasady oprocentowania kredytu (które w ogóle nie były przez powodów kwestionowane), np. poprzez ustalenie, że podstawą ustalenia wysokości oprocentowania kredytu udzielonego powodowi jest wskaźnik WIBOR dla waluty polskiej a nie wskaźnik LIBOR dla waluty szwajcarskiej. Jeszcze raz zaznaczyć należy, że brak jest podstawy prawnej dla tego rodzaju (w istocie zmierzającej do ochrony interesów przedsiębiorcy a nie konsumenta) ingerencji sądu w treść umowy stron. Z uwagi na treść art. 7 Konstytucji RP nie jest możliwe pozbawienie podstawy prawnej działania sądu jako organu władzy publicznej: sąd ma obowiązek działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa.

Zaznaczyć dodatkowo należy (w odniesieniu do walutowej klauzuli waloryzacyjnej), że obecna treść normatywna art. 358 § 2 k.c. (dotycząca ustalania wartości waluty obcej dla zobowiązań, których przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w takiej walucie) nie obowiązywała w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy, lecz weszła w życie później (w dniu 24 stycznia 2009 roku) i już tylko z tego względu nie mogła ona w dacie zawarcia przez strony umowy z lutego 2006 roku wpłynąć na określenie treści tej umowy (por. w tej kwestii uzasadnienie wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Dodatkowo, art. 358 k.c. dotyczy świadczeń w walucie obcej (a nie jedynie waloryzowanych walutą obcą) – zobowiązanie powódki ma za swój przedmiot kredyt w walucie polskiej, jedynie waloryzowany kursem waluty szwajcarskiej. Nie można także przyjąć, że art. 358 § 2 k.c. wpływał na treść stosunku prawnego stron dopiero od daty wejścia w życie tego przepisu ustawowego, a to dlatego, że nie sposób uznać, że klauzula waloryzacyjna przewidziana przez strony miałyby zacząć obowiązywać dopiero po pewnym czasie od zawarciu przez nie umowy kredytu. Ponadto przepisy ustawy nowelizującej K.c., która wprowadziła w życie wyżej

przywołany przepis ustawowy w jego obowiązującym obecnie brzmieniu, nie przewidywały stosowania tego przepisu do umów zawartych przed jej wejściem w życie.

### ***Brak podstaw do przyjęcia, że umowa kredytu nie może być wykonywana***

Stwierdzić należy w dalszej kolejności, że bezskuteczność wyżej przywołanych postanowień umowy stron nie powoduje upadku całej umowy – strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie (por. w tym zakresie argumentacja co do analogicznych stanów faktycznych w uzasadnieniach wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jak już wyżej wskazano, art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi przepis szczególny wyłączający w omawianych kwestiach zastosowanie art. 58 § 2 w zw. z §3 k.c. Przepisy ustawowe dotyczące skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną nie zawierają odpowiednika art. 58 § 3 k.c., tj. nie przewidują badania przez sąd, czy z okoliczności sprawy wynika, że bez postanowień uznanych za abuzywne umowa w ogóle zostałaby przez strony zawarta (por. System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, s. 667). W szczególności, wymóg taki w żaden sposób nie wynika z jednoznacznej w tym zakresie treści 385<sup>1</sup> §2 k.c., który to przepis wskazuje na brak związania stron treścią niedozwolonego postanowienia umownego, a nie na upadek (nieważność) całej umowy.

Dodać należy, że art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. stanowi, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Innymi słowy, brak związania stron klauzulą niedozwoloną skutkuje „upadkiem” (brakiem obowiązywania) umowy jako całości tylko wówczas, gdyby bez niedozwolonego postanowienia umownego obiektywnie nie było możliwe wykonywanie umowy – w szczególności z uwagi na niemożność ustalenia jej treści. Także z orzecznictwa TSUE wynika, że ocena, czy umowa – po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych – może być wykonywana, opiera się na treści przepisów prawa krajowego i musi mieć charakter „obiektywny”, tj. niezależny od hipotecznej woli stron. Ocena ta zatem odnosi się do tego, czy umowa – po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych – może być wykonywana w tym sensie, że nie jest sprzeczna z właściwym dla niej prawem krajowym. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem przepisu art. 6 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz przywrócenie zachwianej (na niekorzyść konsumenta) równowagi kontraktowej między stronami – umowa powinna co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. Umowa jako taka zostaje utrzymana w mocy - pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., (...), pkt 40, 51; z dnia 26 marca 2019 r., C#70/17 i C#179/17, pkt 57). Podkreślić należy, że – wbrew nieraz spotykanym przekonaniom – ani przepisy dyrektywy nr 93/13 ani orzecznictwo TSUE nie uzależnia omawianej kwestii od woli konsumenta, lecz wymaga zastosowania podejścia „obiektywnego” (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10), tj. właśnie abstrahującego od woli stron umowy (wola konsumenta jest istotna na etapie wcześniejszym, gdyż konsument może oświadczyć, że mimo abuzywnego charakteru danego postanowienia umownego chce być tym konkretnym postanowieniem związany).

Stwierdzić wobec tego trzeba, że umowa kredytu zawarta przez strony niniejszego procesu mogła obowiązywać nadal po wyłączeniu z niej wyżej przywołanych, niedozwolonych postanowień – kredyt udzielony powodom pozostawał kredytem „złotówkowym” (wyrażonym w walucie polskiej), jednakże kwota kredytu nie podlegała waloryzacji opartej na kursie waluty obcej. Możliwe było przy takich założeniach (jak to wynika także z opinii biegłego wydanej w sprawie niniejszej) ustalenie wysokości zobowiązania pieniężnego powodów oraz terminów i wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu. Nie zachodzą żadne przesłanki pozwalające na przyjęcie, że w takim kształcie umowa stron nie mogła być wykonywana. Umowa stron po wyeliminowaniu z jej treści wyżej przywołanych postanowień niedozwolonych zawiera wszystkie elementy wymagane przez art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Podkreślić przy tym należy, że ani przepisy prawa krajowego (w tym przywołane przepisy K.c.) ani przepisy dyrektywy nr 93/13 nie obligują ani nie upoważniają sądu do badania hipotetycznej woli stron co do zawarcia



umowy niezawierającej danego niedozwolonego postanowienia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17) – jak już wyżej wskazano, art. 58 § 3 k.c. nie ma w tym przypadku zastosowania.

Dodać należy, że w wyłożony wyżej sposób należy rozumieć tezę 4 wyroku TSUE wydanego w sprawie C-260/18 o treści: "Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziło do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy." Teza ta dotyczy wyłącznie tego, że jeśli właściwie poinformowany konsument nie wyraził zgody na utrzymanie w mocy niedozwolonego postanowienia umownego, to choćby prowadziło to w efekcie (na skutek obiektywnej niemożności wykonania umowy bez tego postanowienia) do nieważności umowy w całości, co sąd krajowy uznaje za niekorzystne dla konsumenta, to i tak sąd krajowy ma obowiązek uwzględnienia skutków prawnych abuzywności postanowienia umownego. Z tej nie wynika w żaden sposób, jakoby to wola konsumenta miała rozstrzygać o tym, czy w takiej sytuacji należy pominąć wyłącznie abuzywne postanowienie umowne czy też przyjąć, że umowa jest nieważna w całości. Wręcz przeciwnie, w uzasadnieniu wyroku C-260/18 TSUE podtrzymał utrwalony w jego orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym o ważności umowy w całości (po wyeliminowaniu z niej postanowienia niedozwolonego, jeżeli takiemu wyeliminowaniu nie sprzeciwi się konsument w sposób wyraźny akceptując stosowanie wobec niego postanowienia) decyduje już tzw. kryterium obiektywne. W punkcie 39 uzasadnienia wyroku w sprawie C-260/18 TSUE wskazuje na to, że: "(...) Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu (...) nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia". Z kolei w punkcie 41 uzasadnienia sąd unijny stwierdza: "zgodnie z obiektywnym podejściem, o którym mowa w pkt 39 niniejszego wyroku, niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 32)". Z punktów 48 i 56 uzasadnienia wynika z kolei, że TSUE uznaje wyrażoną przez konsumenta wolę za decydującą w tej tylko kwestii, czy skutki ewentualnej nieważności umowy (będącej rezultatem obiektywnej niemożności utrzymania umowy po usunięciu z niej postanowienia niedozwolonego) są dla niego korzystne - co oznacza wyłącznie tyle, że konsument z uwagi na swoją własną ocenę, że upadek umowy w całości jest dla niego niekorzystny, może wyrazić zgodę na stosowanie wobec niego postanowienia niedozwolonego, jeżeli jednak takiej zgody nie wyrazi, to sąd krajowy (w oparciu o tzw. podejście obiektywne) ma obowiązek albo jedynie pominąć postanowienie niedozwolone (jeżeli, obiektywnie rzecz biorąc, umowę bez niego da się utrzymać) albo uznać umowę za niewiążącą w całości (jeżeli bez postanowienia niedozwolonego nie da się jej wykonać w sposób zgodny z prawem krajowym).

Wyżej przedstawione argumenty wskazują na to, że dla oceny tego, czy umowa może być wykonana po wyeliminowaniu z jej klauzuli niedozwolonej, nie ma znaczenia decydującego ani woli konsumenta (tzw. prawo opcji, którego jednak nie przyznaje konsumentowi ani prawo unijne ani prawo polskie) ani to, że strony w swoich zgodnych oświadczeniach woli nie przewidziały takiego właśnie ukształtowania treści stosunku prawnego, jaki będzie skutkiem usunięcia z umowy jedynie niedozwolonego postanowienia umownego i utrzymania w mocy umowy w pozostałym zakresie (tzw. brak konsensu stron co do treści stosunku prawnego). W tej ostatniej kwestii wskazać należy, że argument ten (tj. argument z braku konsensu stron), gdyby go konsekwentnie stosować, prowadziłby do wniosku, że w każdym przypadku zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego (w rozumieniu przepisów dyrektywy nr 93/13) należałoby uznać także całą umowę stron za nieważną, skoro jej treść po usunięciu z niej abuzywnej klauzuli nie odpowiada zgodnej woli stron wyrażonej przy zawieraniu umowy. Taka argumentacja jest jednak argumentacją *contra legem*, gdyż jest ona sprzeczna z wyraźną treścią zarówno art. 6 dyrektywy nr 93/13 jak i art. 3851 §1 k.c., które - co do zasady - nie przewidują nieważności umowy w całości lecz jedynie brak związania konsumenta niedozwolonym

postanowieniem umownym, jak również nie przewidują uzależnienia dalszego obowiązywania umowy stron od rzeczywistej lub hipotetycznej woli stron do dalszego jej obowiązywania w zmodyfikowanym kształcie (tj. po usunięciu z niej niedozwolonego postanowienia).

Podkreślić należy, że TSUE w swoim orzecznictwie (w tym także w uzasadnieniu wyroku w sprawie C-260/18 oraz w wyroku w sprawie C-19/20) wyraźnie i konsekwentnie wskazywał i wskazuje nadal, że kwestia dalszego obowiązywania umowy stron po usunięciu z jej niedozwolonych postanowień umownych jest kwestią podlegającą ocenie i rozstrzygnięciu przez sąd krajowy, w oparciu o przepisy prawa krajowego (por. przywołany wyżej pkt 39 uzasadnienia wyroku w sprawie C-260/18). Podkreślić należy także, że TSUE w żadnym ze swoich orzeczeń nie przesądził w sposób wiążący dla sądów krajowych tego, czy umowy takie, jak zawarta przez powódkę z pozwanym bankiem, mogą dalej obowiązywać po usunięciu z nich niedozwolonej klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli warunków zmiany wysokości oprocentowania – trybunał unijny w sposób wyraźny wskazuje, że rozstrzygnięcie tej kwestii należy do kompetencji sądów krajowych i nie prowadzi żadnej analizy prawnej zgodności takiej umowy stron z prawem krajowym.

### ***Roszczenia główne powodów wyrażone w walucie polskiej***

Powództwo podlega uwzględnieniu na podstawie art. 405 w zw. art. 410 k.c. w zakresie dotyczącym:

- nienależnie pobranej od powodów w styczniu 2008 roku kwoty 2737 zł z tytułu „zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”,
- nienależnie zapłaconej przez powodów (nadpłaconej) części rat kredytu spłaconych w okresie od za okres od listopada 2008 roku do lutego 2012 roku w kwocie łącznej 79.722,23 zł.

Roszczenie o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia pieniężnego, dochodzone przez więcej niż jednego wierzyciela, jest roszczeniem, którego świadczenie podlega podziałowi na równe części – skoro z okoliczności sprawy nie wynika nic innego (art. 379 §1 k.c.). Suma powyżej wskazanych świadczeń (2737 zł + 79.722,23 zł = 82.459,23 zł) podlega podziałowi na dwie równe części, dlatego zasądzeniu na rzecz każdego z powodów podlegała suma należności głównej wynosząca 41.229,61 zł. W zakresie roszczenie główne powodów podlegało uwzględnieniu.

Przewidziana w art. 411 pkt. 1 k.c. niemożność żądania zwrotu świadczenia w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania, a to dlatego, że spełnienie świadczenia pieniężnego, którego wysokość została ustalona na podstawie niedozwolonych, tj. niewiążących dla strony będącej konsumentem, postanowień umownych należy traktować identycznie jak spełnienie świadczenia na podstawie nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt. 1 k.c. in fine) - brak jest podstaw do różnicowania w omawianym kontekście między świadczeniem spełnionym na podstawie umowy nieważnej oraz świadczeniem spełnionym na podstawie postanowienia umownego uznanego następnie przez sąd za niewiążące ex tunc i ex lege z uwagi na jego abuzywny charakter. Ponadto, ewentualne wątpliwości dłużnika (tj. w tym przypadku – powodów) co do obowiązku spełnienia świadczenia lub jego wysokości nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (wyrok SN z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC Nr 6/1998 poz. 102). Przyjąć ponadto należy, że bank stosujący niedozwolone postanowienia umowne w umowach z konsumentami nie może następnie twierdzić, że nie miał powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczeń spełnionych na jego rzecz przez konsumentów na podstawie tychże niedozwolonych klauzul (art. 409 k.c.). Brak jest zresztą podstaw do przyjęcia, że pozwany zużył otrzymane od powodów nienależne świadczenie w taki sposób, że nie jest już wzbogacony jej kosztem.

W tym miejscu wskazać natomiast należy, że niesporne w sprawie niniejszej jest to, że w pierwszej części okresu objętego pozwem (tj. do lutego 2012 roku) powodowie spłacali raty kredytu w walucie polskiej, natomiast od marca 2012 roku dokonywali wpłat w walucie szwajcarskiej. Ostatnia z wyżej wymienionych okoliczności ma istotne znaczenie w sprawie niniejszej. Z uwagi na podpisanie przez strony wyżej przywołanego aneksu do umowy z lutego 2012 roku kwoty zapłacone przez powodów w walucie szwajcarskiej – co nastąpiło zgodnie z wolą obydwu stron umowy wyrażoną w aneksie – muszą być uznane za spełnienie należnych od powodów rat kredytu wyrażonego w

walucie polskiej, przy czym odpowiednich przeliczeń należało dokonać w oparciu o zasadę wynikającą z art. 358 §2 k.c. Przepis ten jednak służy w tym wypadku wyłącznie ustaleniu, w jakim zakresie dłużnik (tj. powodowie jako kredytobiorcy) spełnił należne świadczenie, nie stanowi jednak podstawy prawnej do przyjęcia, że „nadpłacona” część danej raty (tj. ta część raty zapłaconej w walucie szwajcarskiej, która przekracza – przy uwzględnieniu kursu średniego NBP – wartość raty wyrażoną w walucie polskiej ustaloną na podstawie umowy stron) miałaby także podlegać „przeliczeniu” na walutę polską w i tej walucie podlegać zwrotowi. „Nadpłacona” część raty jest świadczeniem nienależnym i tak właśnie powinna być traktowana – jak zostanie niżej wyjaśnione, świadczenie nienależne spełnione w walucie obcej w tej walucie powinno zostać zwrócone (chyba, że dłużnik, tj. podmiot zobowiązany do zwrotu świadczenia, skorzysta z możliwości zapłaty w walucie polskiej – art. 358 §1 k.c.).

Powodom przysługuje tyle roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia, ile świadczeń pieniężnych spełnili nienależnie na rzecz pozwanego, co odpowiada liczbie faktycznie zapłaconych rat spłaty kredytu o wysokości większej od raty wymagalnej w dacie zapłaty. Z datą dokonania zapłaty danej kwoty ponad kwotę wymagalnej wówczas raty („nadpłata” w zapłacie raty kredytu wymagalnej w danym miesiącu) powstawało po stronie powodów roszczenie o zwrot tego nienależnego świadczenia przez pozwany bank – do roszczenia tego w zakresie nadpłaconej części danej raty kredytu miały zastosowanie przepisy obowiązujące w dacie jego powstania, tj. dacie faktycznej zapłaty. Do 24 stycznia 2009 roku obowiązywał art. 358 k.c. w brzmieniu wyrażającym tzw. zasadę walutowości, tj. zasadę oznaczania świadczeń pieniężnych w walucie polskiej – co mogło stanowić podstawę do twierdzenia, że również zwrot nienależnego świadczenia pieniężnego spełnionego w walucie obcej na terytorium RP powinien następować w walucie polskiej. Wobec aktualnego brzmienia art. 358 k.c. taki pogląd od 24 stycznia 2009 roku utracił swoją aktualność, wobec czego z art. 405 w zw. z art. 410 k.c. wywieść należy, że w omawianej sytuacji zwrotowi podlega świadczenie w takim kształcie, w jakim faktycznie zostało spełnione, co oznacza, że w przypadku zobowiązania do zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w walucie obcej treścią obowiązku podmiotu zobowiązanego do zwrotu tego świadczenia jest zapłata takiej samej kwoty w tej samej walucie (tj. w walucie obcej). Art. 385 §1 k.c. w obecnym brzmieniu znajduje wówczas zastosowanie (por. R. Trzaskowski w: Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2013 – komentarz do art. 405 k.c., punkt 25) – co oznacza, że przedmiotem zobowiązania jest zwrot nienależnego świadczenia w walucie obcej (tj. tej samej, w której spełnione zostało nienależne świadczenie), przy czym dłużnikowi, tj. podmiotowi zobowiązanemu do zwrotu nienależnego świadczenia, przysługuje z mocy art. 358 §1 k.c. uprawnienie do spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Podkreślić jednak należy, że jest to uprawnienie dłużnika (podmiotu zobowiązanego do zwrotu nienależnego świadczenia) a nie wierzyciela (podmiotu uprawnionego do żądania zwrotu nienależnego świadczenia). Wierzycielowi – w tym przypadku są nim powodowie - służy w takiej sytuacji wyłącznie uprawnienie do żądania zapłaty określonej sumy w walucie obcej (analogicznie, jak w przypadku zwrotu świadczenia spełnionego w walucie obcej w ramach wykonywania umowy, od której następnie jedna ze stron skutecznie odstąpiła – czego dotyczył stan faktyczny sprawy, w której orzekł SN wydając wyrok z dnia 16 maja 2012 r., III CSK 273/11). Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia pieniężnego jest bowiem roszczeniem o zwrot tej samej wartości pieniężnej, która stanowiła przedmiot świadczenia nienależnego, w tej samej walucie (P. Księżak, Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405-414 k.c. Komentarz, Warszawa 2007, s. 92). Suma pieniężna stanowiąca nienależne świadczenie powinna być zwrócona w wartości nominalnej (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 68/11), tj. w kwocie odpowiadającej liczbowemu określeniu jednostek pieniężnych, w których spełnione zostało nienależne świadczenie – co siłą rzeczy oznacza także zachowanie waluty, w której zostało spełnione to świadczenie. Skoro w przypadku odstąpienia od umowy, w ramach której spełniono świadczenie w walucie obcej, przedmiotem zobowiązania kontrahenta jest zwrot świadczenia w tej samej walucie (z uprawnieniem ale nie obowiązkiem zapłaty jej równowartości w walucie polskiej), to taka sama sytuacja zachodzi w przypadku zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego.

Jak już wyżej wskazano, wobec treści art. 358 §1 k.c. dłużnik zobowiązany do zwrotu świadczenia w walucie obcej może – wedle własnego wyboru – dokonać zapłaty równowartości danej kwoty w walucie polskiej, ale jest to jego uprawnienie a nie obowiązek. Art. 358 §3 k.c. określa jedynie treść uprawnienia wierzyciela w przypadku, gdy dłużnik skorzystał z uprawnienia do zapłaty równowartości świadczenia w walucie polskiej, obliczonej według kursu średniego NBP z dany wymagalności roszczenia (art. 358 §2 k.c.), lecz dokonał tego z opóźnieniem, a wierzyciel ocenił,

że korzystniejsze dla niego jest przeliczenie świadczenia na walutę polską według kursu średniego NBP z dnia, w którym zapłata jest dokonywana. Już samo brzmienie tego przepisu wskazuje na to, że może on mieć zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy dłużnik (realizując swoje prawo wyboru sposobu spełnienia świadczenia wynikające z art. 358 §1 k.c.) dokonał już zapłaty w walucie polskiej, gdyż dopiero wówczas wiadomo, w jakim właściwie dniu „zapłata jest dokonywana” – wierzyciel korzystając ze swojego uprawnienia z art. 358 §3 k.c. może wówczas (jeżeli dłużnik skorzysta z omawianego tutaj uprawnienia) żądać od dłużnika swoistej „dopłaty” wynikającej z różnicy między kursem średnim NBP dla danej waluty z dnia wymagalności roszczenia a analogicznym kursem z dnia faktycznej zapłaty.

Ponownie podkreślić należy, że jest to jedynie dodatkowe, uzupełniające uprawnienie wierzyciela – powstające dopiero wówczas, gdy dłużnik (w tym przypadku – pozwany bank) skorzysta ze swojego uprawnienia i dokona zapłaty w walucie polskiej. Wierzyciel nie jest natomiast uprawniony do tego, aby żądać zapłaty w walucie polskiej – taka interpretacja art. 358 §1 i 3 k.c. ma charakter utrwalony w orzecznictwie sądowym (por. wyżej przywołany wyrok SN w sprawie III CSK 273/11, a ponadto wyroki sądów apelacyjnych: Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 840/15, Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2012 r., I ACa 27/12, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 marca 2014 r., I ACa 1142/13, , Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2016 r., I ACa 100/16) oraz zdecydowanie przeważa w doktrynie prawa cywilnego (B. Fuchs w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2018, s. 79 oraz A. Olejniczak, Kodeks cywilny. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, s. 75).

W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to, że co do świadczeń pieniężnych spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w walucie szwajcarskiej w okresie od marca 2012 roku powodowie mogą żądać zwrotu świadczenia nienależnego wyłącznie w walucie szwajcarskiej. Skoro powodowie zgłosili w pierwszej kolejności roszczenie główne o zapłatę kwoty w walucie polskiej, to stwierdzić należy, że co do świadczeń spełnionych przez nich na rzecz pozwanego banku w walucie szwajcarskiej w okresie od marca 2012 roku roszczenie to jest niezasadne i w tym sensie bezprzedmiotowe, że w tym okresie powodowie nie spełnili na rzecz pozwanego żadnego świadczenia w walucie polskiej, a zatem nie mogło po ich stronie powstać za ten okres roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w walucie polskiej. Z tych względów w pozostałym zakresie (tj. ponad wyżej wskazaną kwotę 41.229,61 zł na rzecz każdego z powodów) ich roszczenie główne wyrażone wyłącznie w walucie polskiej podlegało oddaleniu.

Na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. powodom przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od wyżej wskazanej kwoty należności głównej. Stan opóźnienia po stronie pozwanej w zakresie zapłaty należności głównej wyrażonej w walucie polskiej istnieje od dnia 11 sierpnia 2018 roku (tj. po 30 dniach od doręczenia pozwanemu wyżej przywołanego pisma, w którym powodowie zażądali zapłaty świadczenia w tym właśnie terminie) – skoro powodowie żądali zapłaty odsetek za okres od 13 sierpnia 2018 roku, to w takim zakresie powództwo podlegało uwzględnieniu.

### ***Ocena zasadności roszczenia ewentualnego powodów wyrażonego w walucie szwajcarskiej***

Roszczenie o zwrot świadczenia w walucie szwajcarskiej powodowie zgłosili jako roszczenie ewentualne w ich piśmie procesowym datowanym na 23 października 2020 roku – żądając zapłaty na rzecz każdego z powodów kwot po 71.577,20 franków szwajcarskich. Łącznie zatem powodowie domagali się zwrotu całości kwot zapłaconych na rzecz pozwanego w okresie od marca 2012 roku w walucie szwajcarskiej, gdyż uznawali, że zapłata tych sum w walucie obcej z uwagi na „złotowy” charakter umowy i brak związania powodów walutową klauzulą waloryzacyjną nie była skutecznym spełnieniem zobowiązania pieniężnego wyrażonego w walucie polskiej.

Z rozważań przeprowadzonych powyżej wynika, że wpłaty dokonane przez powodów w okresie od marca 2012 roku w walucie szwajcarskiej podlegały zaliczeniu na poczet należnych w tym okresie rat spłaty kredytu (przy czym przeliczenie wpłat na walutę polską odbywać powinno się w oparciu o zasadę z art. 358 §2 k.c., który to przepis już wówczas obowiązywał – jego zastosowanie, nawet jeżeli uznać je za stosowanie przepisu per analogiam, jest korzystne dla powodów będących konsumentami, gdyż w przeciwnym razie należałoby uznać, że od marca 2013 roku pozostają oni w opóźnieniu w zapłacie wszystkich rat kredytu, co rodzi m.in. obowiązek zapłaty za ten okres odsetek ustawowych za opóźnienie) - natomiast nadpłata tych rat podlega zwrotowi w walucie szwajcarskiej – wysokość tej nadpłaty biegły

R. P. w swojej opinii uzupełniającej określił na kwotę 59.328,77 franków szwajcarskich. Suma ta stanowi świadczenie nienależne podlegające zwrotowi po połowie na rzecz każdego z powodów (świadczenie podzielnie – art. 379 §2 k.c.), tj. po 29.664,38 CHF - w tym tylko zakresie roszczenie ewentualne powodów podlega uwzględnieniu. Na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. powodom przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty za okres od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu pisma zawierającego zmianę powództwa, tj. do dnia 22 grudnia 2020 roku.

### ***Bezzasadność zarzutu przedawnienia roszczenia***

Roszczenie powodów o zwrot przez pozwanego nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o spełnienie świadczenia okresowego i przedawnia w terminie określonym w początkowej części art. 118 k.c. Z uwagi na treść art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do roszczenia powodów będących konsumentami powstałego przed datą wejścia w życie ustawy (tj. przed lipcem 2018 roku) znajduje zastosowanie termin przedawnienia z art. 118 k.c. w brzmieniu nieuwzględniającym nowelizacji ustawy, co oznacza termin 10 lat od daty spełnienia nienależnego świadczenia przez powodów. W niniejszej sprawie nienależnym świadczeniem dokonanym przez powódkę na rzecz pozwanego były sumy nadpłaconych rat kredytowych w okresie od listopada 2008 roku. Skoro pozew w sprawie niniejszej skierowano do sądu w dniu 24 października 2018 roku, to w dacie tej roszczenie powodów o zwrot nadpłaconych rat kredytu w walucie polskiej nie uległo przedawnieniu w żadnej części – z kolei złożenie pozwu skutecznie przerwało dalszy bieg terminu przedawnienia.

Z kolei roszczenie ewentualne powodów o zwrot części rat kredytu nadpłaconych w walucie szwajcarskiej zostało zgłoszone w październiku 2020 roku, kiedy 10-letni termin przedawnienia roszczenia o zwrot rat kredytu nadpłaconych w okresie od marca 2012 roku jeszcze nie upłynął – w październiku 2020 roku bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu na skutek złożenia wyżej przywołanego pisma powodów zawierającego zmianę powództwa.

Najwięcej wątpliwości w omawianym kontekście może rodzić roszczenie powodów o zwrot kwoty 2737 zł z tytułu „kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”, która to kwota została pobrana od powodów przez pozwany bank w styczniu 2008 roku. Uwzględniając jednak wiążącą dla sądu krajowego wykładnię przepisów dyrektywy nr 93/13 dokonanej w wyrokach TSUE uznać należy, że do przedawnienia roszczenia powodów o zwrot wyżej wskazanej sumy pieniężnej nie doszło (do daty złożenia pozwu).

Zgodnie z poglądem wyrażonym w punkcie 1 sentencji wyroku TSUE z dnia z 10 czerwca 2021 r. (wydanego w połączonych sprawach C-776/19 – 782/19) wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/EWG należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym uzależniającym wystąpienie konsumenta z żądaniem uzyskania zwrotu kwot nienależnie wpłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych od terminu przedawnienia, w sytuacji gdy termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu przyjęcia oferty kredytu, a konsument mógł wówczas nie wiedzieć o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy. Termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skutecznej ochrony uprawnień konsumenta tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub przed upływem tego terminu (por. wyroki TSUE: z dnia 6 października 2009 r., C#40/08, pkt 45; z dnia 9 lipca 2020 r., C#698/18 i C#699/18, z dnia 16 lipca 2020 r., C. i B. B. V. A., C#224/19 i C#259/19, pkt 91, z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, pkt 45.).

Pogląd ten, wiążący dla sądów krajowych, należy odnieść także do przepisów prawa krajowego przewidujących rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia od daty spełnienia przez konsumenta na rzecz przedsiębiorcy nienależnego świadczenia w oparciu niedozwolone postanowienie umowne – jeżeli konsument wówczas mógł nie wiedzieć o niedozwolonym i krzywdzącym dla niego charakterze tego postanowienia umownego. W takiej sytuacji bieg terminu przedawnienia należy liczyć od daty, w której konsument miał już wiedzę pozwalającą mu ocenić niedozwolony charakter postanowienia umownego. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw przyjęcia, że powodowie mieli taką wiedzę przed dniem uzyskania porady prawnej w tej kwestii. Pełnomocnictwa procesowe powodowie udzielili w dniu 12 lutego 2018 roku – k. 26, a nie ma podstaw do przyjęcia, że przed tą datą powodowie wiedzieli o

niedozwolonym charakterze postanowienia umownego obciążającego ich kosztami ubezpieczenia (...). Przy przyjęciu takiej daty rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, termin ten nie upłynął przed datą złożenia pozwu w sprawie niniejszej.